

PODLASIAK

tygodnik społeczno-ekonomiczny, poświęcony sprawom Podlasia.

Warunki przedpłaty

Kwartalnie 3 złote 50 gr.

łącznie z przes. poczt.

Konto czekowe P. K. O. № 62.268.

Biurowisko Redakcji i Administracji.
Biała-Podlaska, ulica Krzywa L. 31.
otwarte codziennie od 2 — 5.

Filja Redakcji i Administracji:
Siedlce, ulica Siemkiewicza L. 49.
otwarta codziennie od g. 10 — 12 za wyjątkiem niedziel i świąt.

Ceny ogłoszeń:

Strona 1/1, 200 zł., 1/2 110 zł., 1/4 60 zł.
1/8 30 zł., 1/16 18 zł., 1/32 10 zł. Ogłoszenia fantazyjne i bilanse przed i po tekście o 50% drożej.
Drobne po 10 groszy za wyraz.

Nie wolno zapomnieć!

Poza dzisiejszymi granicami Państwa Polskiego, a pod władzą Niemców są

1. Mazury Pruskie; 2. Warmja; 3. Śląsk.

O tych ziemiach nikomu zapomnieć nie wolno!!!

Złóż ofiarę na Macierz Szkolną!

Od dnia 3 maja b. r. do 9 maja włącznie będzie trwała zbiórka na ulicach miasta naszego należy przypomnieć społeczeństwu obowiązek daniny społecznej na cele oświatowe.

Każdy grosz, złożony na cele oświatowe Polskiej Macierzy Szkolnej, nie idzie na marne. Najdokładniejsza kontrola wy-

kazuje, iż praca tej instytucji, prowadzona odpowiednimi formami oświatowymi wykluczając najzupełniej czynnik partyjny, doskonały typ obywateli i wzmacnia zmysł narodowy i państwowy.

Mamy nadzieję, że nikt z obywateli nie przejdzie obok kwestarzy obojętnie.

Projekt skrepowania duchowieństwa.

Jak się okazuje z powodu listu pasterskiego ks. Biskupa Łukomskiego klub poselski Wyzwolenia złożył wniosek ograniczający prawa pasterskie i obywatelskie duchowieństwa katolickiego w Polsce pod pozorem usunięcia księży od polityki. Projekt tej ustawy wyzwoleńczej przewiduje różne kary, za niestosowanie się do jej postanowień, a więc: grzywny do 1500 zł., areszt do 3 miesięcy, utratę praw wyborczych i uposażeń na lat pięć.

Pismo duchowieństwa pomorskiego Pielgrzym z powodu tego wniosku, wzorowanego na praktykach meksykańskich oświadcza:

— Gdyby ustawa omawiana znalazła większość do jej uchwalenia, to byłoby to całkowite przekreślenie działalności Kościoła, gdyż każde przemówienie księdza w kościele czy w stowarzyszeniach religijnych podlegałoby kontroli władz

państwowych. Artykuł drugi zakazuje omawiania spraw politycznych na miejscach służbie religijnej poświęconych (w kościele) i na zebraniach o charakterze religijnym, a więc w stowarzyszeniach religijnych (bractwa i t. d.) A jakie to są sprawy polityczne? Postulujemy: rozdział Kościoła od państwa, prawo małżeńskie, szkoła bezwyznaniowa i wiele tym podobnych. Wymienione sprawy pragnie regulować Państwo, a więc są one polityczne, a przecież każdy katolik rozumie, że są one także nie tylko ważne dla Kościoła, ale istotne. A tu w razie ich omawiania czekają duchownych najpierw kary pieniężne, potem utrata praw obywatelskich i kryminal. To samo, jota w jota, dzieje się w Meksyku.

Pierwsza więc próba zamachu na Kościół już zrobiona.

Straty na skutek wymarzenia w tej chwili cyfrowo nie są znaczne. Na podstawie rozmaitych orientacyjnych informacji opisowych można spodziewać się strat w zasięwach ozimych w stosunku do całości ich na obszarze państwa w wysokości 12—15 proc. Przytem pszenica ucierpiała mniej, niż żyto, najwięcej zaś ucierpiał rzepak. Jednakże, ponieważ w wielu miejscach normalna vegetacja dotąd nie rozpoczęła się, przypuszczenia te mogą być błędne i zniszczenia mogą się okazać mniejsze. Stan zasiewów w stopniach kwalifikacyjnych — według danych Państw. Urzędu Statystycznego (5 oznacza stan wyborowy, 4 — dobry, 3 — średni, przeciętny, 2 — mierny, 1 — zły) około 2 marca przedstawiał się przeciętnie dla całej Polski (w nawiasach stan przed rokiem, t. j. w 1927 r.): pszenica ozima 3,1 (3,5), żyto ozime 2,9 (3,5), jęczmień ozimy 2,6 (3,5), rzepak 2,8 (3,4), koniczyzna 3,0 (3,4).

Ponieważ stan zasiewów wzbudzał duże obawy, Główny Urząd Statystyczny przeprowadził dodatkowe badania na dzień 5 kwietnia. W ciągu dwóch tygodni (od 2 marca do 5 kwietnia) w niektórych rejonach Polski, dzięki cieplejszej pogodzie, nastąpiło pewne polepszenie, szczególnie w wojew. poznańskim, pomorskim, krakowskim, i tarnopolskim. Jednakże, w wielu rejonach ilość ciepła była jeszcze niedostateczna, a opadów było w dalszym ciągu mało i vegetacja nie mogła się należycie rozwinąć. Wobec tego miejscami stwierdzono małe pogorszenie, jakoto w województwach łódzkim, lubelskim, białostockim, poleskim, wołyńskim stanisławowskim. W pozostałych województwach żadnych zmian w stanie oziminy nie stwierdzono. Naogół gorzej przedstawiają się zasiewy żyta, niż

Stan zasiewów w Polsce.

Oziminy w wielu województwach nie były w ziemie należycie przykryte śniegiem, to też w województwach cen-

tralnych, zachodnich, śląskiem, krakowskim i lwowskim mrozy i wiatry, wyrządziły dotkliwe szkody w zasiewach.

pannicy, przyczem najwięcej ucierpiał zasiewy późniejsze i odmiany zbóż obcych, gdy krajowe przelmowały naogół hieźle. Wogóle stan zasiewów w pierwszym tygodniu b. m. przedstawiał się w dużej ilości powiatów niżej średniego, a w niektórych powiatach nawet źle. Jednakże narazie większe obawy są jeszcze przedwczesne, gdyż oczekiwana sprzyjająca (ciepła i dostatecznie wilgotna) pogoda, może bardzo wiele poprawić.

Król Afganistanu w Polsce.

W niedzielę dnia 29 kwietnia przybył do Warszawy król Afganistanu Amanullah wraz ze swą małżonką i towarzyszącą mu w podróży świtą.

Egzotyczny monarcha bawił w stolicy Polski 2 dni poczem udał się do Rosji Sowieckiej.

Król Amanullah odbywa obecnie podróż po Europie celem zapoznania się z kulturą zachodnio-europejską i postępową techniką i wynalazczością jak również z przemysłem poszczególnych państw, gdyż prawdopodobnie po powrocie do swego kraju Afganistanu poczyni w Europie szereg zamówień na potrzeby państwowe.

Monarcha afganistański zwiedził dotąd Anglię, Francję i Niemcy wszędzie uroczyste będąc podejmowanym przez rządy tych państw. W Warszawie król Amanullah był gościem P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Z powodu przyjazdu króla Amanullaha odbyło się w Warszawie szereg uroczystości wśród których były konkursy jazdy konnej oficerów polskich w ogrodzie Łazienkowskim i pokaz ćwiczeń wojskowych w których wzięły udział oddziały piechoty, kawalerji i artylerji.

Większe firmy włókiennicze miasta Łodzi postanowiły wykorzystać pobyt króla Afganistanu, który przybył do Warszawy dla zaofiarowania znaczniejszej partji produkcji materiałów khaki na umundurowanie dla armji króla Amanullaha.

Szczegółowa oferta jest już opracowana.

Dodać należy, że król Amanullah zainteresował się wybitnie przemysłem polskim. Z polecenia króla odbywa podróż po większych ośrodkach przemysto-

wych Rzeczypospolitej minister pełnomocny królestwa afganistańskiego w Angorze, Gulam Dżelhan Chan, w towarzystwie p. Romualda Buczyńskiego.

Wykrycie tajnego arsenału w Dubnie.

Przed paroma dniami wybuchnął pożar w domu Jakóba Timofiejewa, mieszczącego się w śródmieściu Dubna. W czasie pożaru zaczęły się wybuchy w domu, według obliczenia fachowców eksplozowało około 3.000 nabołów. Następnego dnia po pożarze policja przystąpiła do rewizji w domach Timofiejewa. Wyniki jej były wręcz sensacyjne. Znalaziono bowiem u niego na strychu 7 karabinów syst. rosyjskiego, około jednej skrzyni nabołów karabinowych, kilkanaście taśm nabołów do karabinu maszynowego i pyroksylinę. Zaznaczyć należy, że u Timofiejewa dwukrotnie już znaidywano broń i amunicję, a mianowicie w r. 1922 i 1924. Sprawa ta o tyle jest więcej podejrzana, że Timofiejew jest Rosjaninem znanym z swego wrogłego stosunku do państwowości polskiej.

Płynie krew ofiar.

W związku z trzęsieniem ziemi, które miało miejsce w Bytoniu czterej górnicy zajęci w kopalni Karsten-Centrum zostali zasypani zwalami węgla, które zmiądzły ich zupełnie. Trzęsienie ziemi, które dotknęło Bytom, oraz okoliczne miejscowości jak Rozbark, Michowce, Rokitnia, Dąbrowa i Inne; spowodowane było tektonicznymi poruszeniami we wnętrzu ziemi i objęto przestrzeń około 10 km. długości a 6—7 km. szerokości na skutek czego obruszyła się część sztolni, znajdujący się czterej górnicy zostali zasypani masami węgla. Po przeszło 24-godzinnej pracy zdołano wygrzebać zmiądzzonych górników. Czwarty górnik odgrzebany został wieczorem. Zwłoki ich odstawiono do lecznicy brackiej w Bytomiu.

Organizacja komunistyczna w Poznaniu.

Na terenie miasta Poznania zorganizowane zostało towarzystwo, składające się przeważnie z inteligencji, które uprawiało na wielką skalę agitację komunistyczną. Policja, dowiedziawszy się o istnieniu i działalności organizacji, po dłuższej pracy śledczej, przystąpiła do likwidacji komunistycznej organizacji. Aresztowano nauczycielkę p. Bienkiewicz oraz 14 osób pod zarzutem propagandy komunistycznej. Po przesłuchaniu kilka osób zwolniono, tak; iż obecnie znajduje się w areszcie 8 osób. Najcięższe poszlaki padają na pewnego studenta medycyny, syna starosty z kresów wschodnich, oraz pewnego lekarza, w sprawie którego śledztwo już jest w toku.

W ręce policji wpadły ogromne ilości bibuły komunistycznej. Śledztwo wykazało, że organizacja działała na tułajstym terenie od szeregu lat, oraz że otrzymywała subwencje z Moskwy. Śledztwo jest w pełnym toku i zatacza coraz szersze kregi. Przebieg śledztwa trzymamy jest w ścisłej tajemnicy.

Sejm świętuje 1 maja.

Prezes komisji budżetowej p. Byrka członek jedyński, zapowiedział iż nie odbędzie się posiedzenie komisji budżetowej w dniu 1 maja.

W ten sposób Sejm po raz pierwszy od swego dziesięcioletniego istnienia po raz pierwszy świętował... pierwszy maja.

Wzrost sekciarstwa na Polesiu.

Daje się zauważyć na Polesiu ogromny wzrost sekciarstwa, szczególnie wzrost różnych sekt „ewangelicznych” uprawianych w Stanach Zjednoczonych, a rozszerzanych teraz w Polsce przez specjalnie przystanych „misjonarzy” i przez emigrantów powracających do Polski.

Sekciarze rozporządzają poważnymi funduszami. Propaganda sekciarstwa jest nie tylko niebezpieczna dla Kościoła ka-

KAZIMIERZ BARTOSZEWICZ.

Dawna Biała na Podlasiu

W wspomnieniach mego dziadka Adama (1792—1878)

— przyczynek do dziejów miasta i gimnazjum —

Autor podanych poniżej „wspomnień białskich”, dziad mój Adam Bartoszewicz, porucił w r. 1812 studia akademickie na uniwersytecie wileńskim, aby wstąpić w szeregi powstańców litewskich. Po odrocie Napoleona z Moskwy ukrywał się przez pewien czas, ponieważ mimo amnestji carskiej, na Litwie, jak się skarżył Adam Czarotowski w liście do cara (17 kwietnia 1813 r.), wobec rządów szpiegostwa i denuncjacji, bikt nie był pewien honoru, mienia i życia. (Pamiętnik t. II).

Część profesorów uniwersytetu opuściła go dobrowolnie, a liczba uczniów z 500 spadła na 160. (Bieleński: Uniwersytet wileński III 539).

Dopiero w roku 1814—15 skończył Adam Bartoszewicz przerwaną studia. Kiedy w tym czasie „wspaniałomyślny car Aleksander I wskrzesił Polskę”, to jest kiedy z mocno obciętego, niezależnego Księstwa Warszawskiego wykroił podległe carom Królestwo Kongresowe, ów wisiorek polski przy zegarku rosyj-

skim, owo naczynie gliniane przy żelaznym dzbanie—Bartoszewicz opuścił Litwę i zaczął się starać o miejsce nauczyciela w szkołach Królestwa. Komisja Wyznań i Oświecenia na podstawie przedłożonych świadectw — mianowała go nauczycielem szkoły wydziałowej białskiej, będącej następczynią założonej w w. XVII Akademji. Wykładał w niej zrazu matematykę (algebrę, arytmetykę, geometrię i mechanikę), a później prócz matematyki język polski i łacinski, wreszcie historję literatury polskiej¹⁾.

W Białej spędził najpiękniejsze lata swego życia. Przebywał w niej lat 17 (1816—33), zanim go przeniesiono na profesora do szkoły wojewódzkiej w Łukowie, a wkrótce za poparciem Lindego na inspektora szkoły powiatowej w Warszawie. W Białej poznał dozągonną towarzyszkę swego życia Amelję Zengtellerównę, przebywającą w gościnie u brata swego Józefa Zengtellera, pierwszego profesora szkoły białskiej²⁾.

Ślub młodej pary odbył się w Warszawie 8 kwietnia 1820 r.

¹⁾ Akademję Białą przemieniono za czasów Księstwa, na szkołę departamentową. Rząd austriacki przekształcił ją na cesarskie gimnazjum, z którego za Królestwa powstała pięcioklasowa szkoła wydziałowa (niższe gimnazjum). W roku 1830 miała siedmiu profesorów i nauczycieli, 192 uczniów.

²⁾ Zycjorys Zengtellera znajduje się w „Popisie uczniów szk. wydz. białskiej” (1827) pochodzący z rozgalęzionej w Wielkopolsce rodziny, która wydała kilku wybitnych ludzi. Urodził się w Rydzynie r. 1787. Tradycja rodziny utrzymywała, że przodkowie Zengtellerów byli wychowcami francuskimi i nazywali się Saint-Hilaire.

tolckiego i prawosławnego, ale i dla Państwa, gdyż pod jej wpływem, jak stwierdzają wypadki już dość liczne, rekruci z sekty „ewangelistycznej” odmawiają władania bronią.

Zmiany w Kuratorjum Lubelskiem.

Naczelnik Wydziału Ogólnego w Kuratorjum Lubelskim p. Sowiński został przeniesiony do Kuratorjum Wileńskiego, a kierownictwo Wydz. Ogóln. objął p. Juszczański dotychczasowy naczelnik Wydz. Szkół Powszechnych.

Krwawy 1 maj w Stolicy.

Krwawe zajścia 1 maja jakże miały miejsce w Warszawie między „pepesowcami” i „komunistami” dają w zestawieniu coraz większą ilość ofiar krwawych porachunków. Dotąd naliczono przeszło 500 osób rannych w czem 450 żydów. Kilka osób jest śmiertelnie rannych.

Obchód Święta Narodowego 3 Maja.

Dzień 3-go Maja obchodzono w Białej bardzo uroczysto. Wieczorem 2 maja ulicami miasta przeciągało wojsko z muzyką — był to występ do uroczystości trzeciomałowych. W czwartek, 3 maja pomimo pochmurnego nieba, pogoda utrzymała się cały dzień. Od rana na przystrojonych chorągiewkami ulicach miasto ruch nie zwykle ożywł. Uwijają się kwesterze i kwesterki ze skarbonkami Polskiej Macierzy Szkolnej, przeciągają sznury dziatwy szkolnej ze sztandarami dążącej na plac koszarowy, zbliżają się sokoli.

O godz. 9^{1/2} na placu koszarowym ustawilo się wojsko, przysposobione wojskowe, straż ognjowa, sokoli, Narodowa Organizacja Kobiąt i t. p. Dowodca pułku p. Krzysch przy dzwilkach orkiestry przyjął raport.

Przed nabożeństwem ks. Rbmanowski dokonał poświęcenia ornatu ofiaro-

wanego przez wojsko do Kościoła garnizonowego. O godz. 10-tej rozpoczęła się uroczysta Msza św., celebrowana przez ks. Prałata Romanowskiego. Pierwsze miejsca zajęli przedstawiciele władz państwowych i wojskowych, delegacja, cechy ze sztandarami, i t. p. Podniosło i praktyczne kazanie wygłosił ks. Kap. Skrzyński. Mówił o Konstytucji 3-go Maja i o religii, jaki zbawienny wpływ wywiera religia na człowieka, jak hartuje go w życiu, przytaczał Kraje jak Rosję gdzie religia została wyparta, jaka korupcja ogarnęła ludzi i coraz bardziej schylają się do upadku moralnego, a Francja, co spowodowało wyłudnienie jak nie: wsparcie religii, bez której ostać się trudno w moralności, i u nas tylko w jedności zgodzie i miłości utrzymuje nas religia. Rozumieli to Twórcy Konstytucji 3-go Maja i Konstytucja ustanawia w art. pierwszym że religją narodową panującą jest i będzie wiara święta rzymsko katolicka ze wszystkimi jej prawami. Ze wszystkich religii wybrano religję rzymsko katolicką, bo tylko ta religia jest prawdziwie Chrystusowa i ona tylko jedna wywiera zbawienny wpływ tak na jednostkę jak na rodzinę, całe społeczeństwo i narody.

Podczas Ewangelji i Podniesienia na sygnał trąbki wojsko oddawało honory wojskowe. Po Mszy św. i modłach za Ojczyznę ołbrzymi barwny, pochód ruszył w stronę Rynku. Przed Starostwem wobec przedstawicieli władz i licznych tłumów publiczności p. Pułkownik Krzysch przyjął defiladę przeszły szereg 34 pp., 9 pap., dalej przysposobienie wojskowe, szkoły, dziarscy harcerze i harcerki, straż pożarna wreszcie sokoli i sokolice. Na Rynku p. Starosta Bobek wygłosił do zebranych tłumów wspaniałe przemówienie o pamiętnem uchwaleniu wiekopomnej Konstytucji i o roli jej podczas długich lat niewoli i w dobie dzisiejszej. Po wzniesieniu okrzyku na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej został odegrany hymn Jezusze Polska nie zginęła przez orkiestrę 34 pp. i po odśpiewaniu przez zebrane tłumy „Boże coś Polskę” pochód rozwiązał się.

W godzinach popołudniowych staraniem Komitetu odbyła się zabawa dla dzieci i starszych. Aleje parku przybrane wystawczkami i chorągiewkami z biulki, przy dzwilkach orkiestry rozpoczęła się zabawa.

W czasie zabawy dziecięcej, dwoje dzieci za kostjum dostało nagrody. Nagrodzony został kostjum płacka śnieżnego

go i chinczka. Wogóle zabawa dziedzinna kostjumowa nieopisała, z powodu zimna.

Między innymi atrakcjami był prawdziwy Pat i Patachon za którymi ciągnęła procesja dzieci i dorosłych.

O godzinie 5-tej została poświęcona strzelnica w parku. Wieczorem zaś odbył się odczyt z przezroczni i oraz pokazanie były lajerwenki.

Sprawozdanie z prac N. O. K.

W dniu 29 kwietnia b. r. o g. 9 rano kościele św. Anny odbyło się nabożeństwo na intencję pomyślnych prac oddziału Białskiego Narodowej Organizacji Kobiąt. Do licznie zgromadzonych członkiń gorąco i serdecznie przemawiał ksiądz proboszcz Tuz. Tegoż dnia o godz. 5 po poł. odbyło się Walne zebranie N. O. K.

Zgromadzone członkinie wysłuchały obszernego sprawozdania z działalności z której na pierwszy plan wybijają się stałe akcje N. O. K. jak: corocznie coraz liczniejsze kolonje letnisk dla dzieci Śląskich robotników, przedszkole N. O. K. dla 32 dzieci, dwa słabe funkcjonujące kursy ruchome szyćcia, kroju, haftu ludowego t. d. dla wsi i miasteczek powiatu, akcja antialkoholowa, kolportaż pism i gazet, bezpłatna czytelnia, placówki handlowe i wiele innych, następnie akcje dorywcze jak: prace wyborcze do Rady Miejskiej, do Parlamentu, punkty żywnościowe w czasie pielgrzymek do Koni i Leśnej, odczyty i t. p. Po sprawozdaniu z działalności skarbniczka zapoznała panie członkinie z wydatkami i wpływami kwisowymi za rok 1928. Na wniosek komisji rewizyjnej zebrane udzieliły ustępującemu zarządowi absolutorium; poczem przystąpiono do wyboru władz na rok 1928.

Referat na temat „Chwili Obecnej” wygłosiła b. senatorka Józefa Szabek. Po odśpiewaniu roty zebranie zamknięto.

KRONIKA PODLASKA.

KALENDARZYK.

6	maja	— Jana Apost.	— niedziela
7	„	— Domiceli	— poniedziałek
8	„	— Stanisława	— wtorek
9	„	— Grzegorza	— środa
10	„	— Izydora Or.	— czwartek
11	„	— Mamerta	— piątek
12	„	— Pankracego	— sobota

W Białej przyszyły na świat wszystkie jej dzieci. Pierworodny najukochańszy syn Julian, urodził się 17 stycznia 1821 r.

Za pobytu w Białej rozpoczął Bartoszewicz ulubioną swą pracę: zbieranie przysłów. Sam nam opowie, co go do tego zacięchło. Opracował w dwu tomach przysłowia Knapkiego, a jednocześnie również w 2 ołbrzymich foliatach, które dalyby ze 4 tomy druku, zebrał: „Przysłowia, zdania i maksymy”. Wyjątki z nich ogłaszał po, różnych perjodykach.

W sprawowaniu szkoły bialskiej drukował „Rzecz o matematyce”. Później umieszczał artykuły w „Pamiętniku relig. moralnym”. (1857, życiorys ks. Szezurowskiego) w „Tygodniku Ilustrowanym” (o historii literatury Wójcickiego, o Częstochowie, Marjawilkach), był wreszcie współpracownikiem wielkiej 28 tomowej Encyklopedji Orgełbranda, dostarczając jej kilkunastu biografii.

W rękopisach, prócz „Przysłów” pozostawił: 1) Geometrię praktyczną, 2) Arytmetykę, Algebrę i Trygonometrię. (prace oryginalne). 3) Przekład dzieła *Institutiones mathematicae Georg. Ignat. de Metzburg.* 4) Spis sławnych Polek (między niemi wszystkich autorek polskich). 5) Poczet matematyków polskich).

W r. 1850 przeszedł na emeryturę, ale ani z powodu wysłużenia, przepisanych lat, ani z własnej chęci. Słynny satrapa

Muchanow, który stale prześladował jego syna Juliana za to, że zajmuje się takim „bestyjsstwem” (ipsissimum verbum) jak historia polska, złem okiem patrzył i na ojca takiego „buntownika”!). Może też doszło do wiadomości Muchanowa, że Adam Bartoszewicz zatuszował pojawienie się w szkole kilku uczniów klasy czwartej z zielonemi galazkami, w d. 3 maja 1849. Dość, że nie podając przyczyny, Muchanow kazał Bartoszewiczowi podać się do dymisji, a gdy ten ociągał się z wykonaniem rozkazu, otrzymał na piśmie zawiadomienie, że dymisja zostanie mu z urzędu „udzielona, bez zwykłych łask”, przy uwolnieniu na własną prośbę, to jest bez wyższej rangi i politzenia lat brakujących do pełnej służby. A więc rad nie rad wniósł podanie o dymisję i otrzymał ją dekretem z d. 30 lipca 1850 w Peterhofie wydany. Będąc emerytem, rozporządzając więc swobodnie czasem, oprócz dalszej pracy nad zbieraniem przysłów, założył Bartoszewicz ogromną księgę in folio, której 923 stronice wypełnił szczerze wypisanymi i notatami. Jest to księga, przypominająca swe zbiory rękopiśmienne z w. XVII i XVIII, których setki posiada każda wielka biblioteka, a do których przyrosta nazwa, *Silva rerum* (las rzeczy).

*) Julian Bartoszewicz już poprzednio w r. 1847 za wydrukowanie w „Bibliotece Warszawskiej” studjum „Helena Iwanowna, żona Aleksandra Jagiellończyka” został usunięty z nauczycielstwa w gimnazjum warszawskim i przeniesiony do szkoły powiatowej w Kosińsk. Zeszyt „Biblioteki” zniszczono. Obszernie o tem w Przeglądzie historycznym tom XIV.

Bliższe szczegóły o tych rękopisach podala „Gazeta Warszawska” (1863 r. Nr. 197).

rób. W najbliższej przyszłości znajdujący się kanał koło wałów zostanie również uregulowany.

Wyciągi. W dniu 6 b. m. o godzinie 2 1/2 po południu odbędą się wyciągi konne z przeszkodami 9 p. u. p.

Dancing. W dniu 5 maja b. r. w sali Kasyna Oficerskiego 34 p. p. odbędzie się Dancing-Tombola. Wieczór ten zostanie ogromnie urozmaicony.

Całkowity dochód osiągnięty z dancingu zostanie przeznaczony na budowę pomnika Kraszewskiego w Białej.

Czerwone święto 1 maja. Dzień 1-szy maja przeszedł w Białej dość spokojnie. W godzinach rannych odbył się pochód z orkiestrą Samolotów, lecz znacznie mniej liczny niż lat poprzednich. Najbardziej charakterystycznym było, że żydzi zmobilizowali całą dzielnicę swą i przewyższali liczebnie partię P. P. S. Zrobiło to na robotników polskich bardzo nie mile wrażenie.

Nowy chodnik. Poczynając od gimnazjum im. Kraszewskiego w stronę Zamku, jak już pisaliśmy, idąc trzeba było potykać się o drewniane deski pełne dziur, a podczas deszczu zalane wodą.

Donosimy naszym czytelnikom, że obecnie stan ten jak zauważyliśmy ulega zmianie. Deski porzucone ziemia zostaje wyrównywana i jest nadzieja że ułożony zostanie prawdziwy chodnik.

Brudne ulice. Wiosna idzie wszystko się odswieża czyszcąc, a miasto nasze trwa w niepoprawnym brudzie. Ulice ghyba nigdy się nie zamiatają, rysztorł pełne nieczystości najróżnorodniejszych. Ulice zamiast być polewane przez dozorców domów wodą by nie było tyle kurzu, polewane są przez niektórych mieszkańców brudami wylewanymi wprost pod nogi przechodniów. Szczególniej ulice boczne jak Krzywa, Janowska, Grabanowska, Jatkowa wzięły rekord w brudzie.

Skwer na rynku. Dowiadujemy się że w najbliższej przyszłości Magistrat przystąpi do uporządkowania skweru znajdującego się w śródmieściu. Magistrat sporządził plan do urządzenia wewnętrznego skweru. Przed Kamieniem Wolności ma być kwiatnik a na plac na skwerze przywieziony zostanie piasek dla dzieci. Skwer będzie znajdował się pod opieką specjalnego stróża.

Nareszcie mieszkańcy naszego miasta a przedewszystkiem polskie dzieci będą miały bodaj jedno miejsce dla rozrywki. Dotąd nie było kąta, gdzieby wolno było swobodnie dzieciom się bawić. Skwer był zajęty przez dzieci tylko żydowskim.

Wprawdzie jest park, ale nikt nie pomyśli by dla dzieci poświęcić kawałek placu by miały się gdzie bawić.

Sprostowanie. W Nr. 18 Podlasiaka p. t. „Zjazd sołtysów, wójtów i radnych” zostało wydrukowane „przy udziale 2000 osób” winno być 200 osób, co niniejszym sprostujemy.

Kradzieże. Plaga kradzieży rozszerzyła się w naszym mieście. Jakaś zorganizowana głodna szajka dóbiera się do śpiżarni cudzych i zabiera zapasy żywnościowe. W ostatnich dniach zostały okradzione śpiżarnie pp. Maj-Majewskiej, Nowickiej, Katuszyńskiej i Kulickiej. Sądzimy, że nasza dzielna policja wkrótce ukróci te występy amatorów cudzej własności.

— W dniu 24. IV. r. b. zameldował Icek Fogle, Brzeska № 5 o dokonywaniu systematycznej kradzieży drzewa opałowego przez nieznaną sprawców.

Po przeprowadzeniu dochodzeń ustalono, że kradzieży dokonywały Adela Majchrocka i Helena Mikołajczuk, u których skradzione drzewo odnaleziono. Wartość skradzionego drzewa wynosi 50 zł.

— 1/IV w godzinach wieczorowych dokonana została kradzież garderoby i pieniędzy u księdza wikariego Więckiewicza. Służba kościelna wraz z policją przytępiała sprawcę kradzieży w osobie znanego i zawodowego złodzieja Bieleckiego J. zam. w Białej przy

ul. Krzywej.

— W nocny dn. 20 na 21 IV. r. b., na szkodę Zubolewicz Michała, mieszkańca kol. Grotówka gm. Huszcza pow. Białskięgo dotychczas nieznaną sprawcy za pomocą przedarcia strzechy dokonali kradzieży garderoby, akt rejentalnych i weksli. Garderoba została znaleziona na polu porozrzucana, część zaś została zabrana. Straty wynoszą 40 zł. i 400 rubli (weksli).

— W dniu 24. IV. r. b. z kieszeni Józefa Juszczyka, mieszkańca wsi Tucznia, będącego w Białej skradziono 1200 złotych.

Po zarządzeniu poszukiwań na stacji Biała przed odejściem podjągi zatrzymano Sidoruka Feliksa u którego w czasie rewizji znaleziono przeszło 700 zł. Z dalszych dochodzeń ustalono, że Sidoruk ze skradzionych pieniędzy 500 zł. zapłacił adwokatowi Koneczyńskiemu za prowadzenie sprawy. Gotówkę od adw. Koneczyńskiego otrzymano. Sidoruka przekazano Sędziemu Śledczemu.

Z dnia 1-go Maja. W czasie obchodu 1-go maja, urządzonego przez żydowskie związki robotnicze w Białej policja skonfi skowała 4-ry transparente z napisami antypaństwowymi i przyaresztowano 10-ciu młodych żydków. Wszyscy przekazani władzom sądownym.

Nieżywy podrzutek. W dn. 22. IV. r. b. posterunek w Białej został powiadomiony telefon. przez dyżurnego telegrafistę na stacji kolejowej Biała — Bojinowskiego, że dotychczas nieznaną kobietą na stacji kolejow. w Chotyłowiu pozostawiła nieżywe dziecko (noworodek), sama zaś prawdopodobnie odjechała pociągiem do Białej.

Dział gospodarczy.

Lepiej sadzić całe ziemniaki niż pokrajane.

Liczne doświadczenia i praktyka wykazały niezbicie wyższość sadzenia całych ziemniaków nad krajanymi. I chyba tylko brak ziemniaków i brak pieniędzy powinien spowodować sadzenie pokrajanych ziemniaków.

Oszczędność na ziemniakach, gdy się je ma, nie powinna tutaj odgrywać żadnej roli; lepiej bowiem wysadzić nieco więcej ziemniaków, ale mieć zato dużo większy plon, niż pozornie oszczędzać, sadząc krawki.

I tak pięcioletnie doświadczenia duńskie wykazały niezbicie dodatnie wyniki sadzenia całych ziemniaków. Na ziemi gliniastej otrzymano w tych doświadczeniach 156 q (centn. metr.) ziemniaków z 1 morgi przy sadzeniu całych średnich ziemniaków, zaś 141 q przy sadzeniu połówek ziemniaków; mniejsze całe ziemniaki 154 q zaś ćwierci 134 q. Nadwyżka netto wynosiła więc w pierwszym wypadku 15 q. z morgi (netto to znaczy po odjęciu wagi wysadzonych ziemniaków,) w drugim zaś 10 q. Użyte ziemniaki były odmiany „Magnum Bonum”. Na ziemi piaszczystej różnica netto na korzyść całych średniowielkich ziemniaków wynosiła 7 q z 1-go morga.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w m. Białej-Podl. J. Gałach, mający kancelarię w tymże mieście, niniejszym obwieszcza, że w dniu 4 października 1928 roku od godziny 10 rano w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Białej-Podl. na zaspokojenie wierzyciela hipotecznego Albina laseckiego odbędzie się sprzedaż publiczna nieruchomości hipotecznej części dóbr ziemskich Piszczac lit. B. Nr. 8, położonej w gminie Piszczac, pow. Białskiego, należącej przez zastrzeżenie do Aleksandra Werenko vel Wereniczka, zawierającej przestrzeni około 6 hektarów 1555 metr. kw., czyli około 10 morgów 295 pretów wraz z domem drewnianym i chlewkiem pod jednym dachem.

Księga wieczysta znajduje się w Wydziale Hipotecznym przy Siedleckim Sądzie Okręgowym. Nieruchomość w zastawie lub dzierżawie nie znajduje się. Zgodnie z działem IV wykazu hipotecznego na całych dobrach ciąży pożyczka Towarzystwa Kredytowego Wiskiego w kwocie osminset (800) złotych współwłasność zaś dłużnika Werenko vel Wereniczka obciążona jest przez zastrzeżenie sumami 375 dolarów z kaucją i 500 zł. z % i kosztami.

Licytacja powyższej nieruchomości na podstawie opisu dokonanego w dniu 5 września r. ub. rozpocznie się od sumy 1500 złotych przyczem na zasadzie art. 1182 U. P. C. nieruchomość ta może być sprzedana poniżej oszacowania.

Zycząc przyjąć udział w licytacji przed rozpoczęciem takowej, winni złożyć Komornikowi prowadzącemu licytację, wadium (kaucję) w kwocie 150 złotych i na żądanie dowód obywatelstwa Polskiego.

Opis, szacunek i inne dokumenty dotyczące się tej sprzedaży, mogą być przejrzane w kancelarii Sądu Okręgowego i u obwieszczającego Komornika w godzinach urzędowych.

m. Biała Podlaska, dnia 25 kwietnia 1928 r.

Komornik Sądowy **J. Gałach.**

W Białej Podlaskiej przy ul. Janowskiej Nr. 16,

otworzona i utrzymywana przez Sejmik Bialski

PRZYCHODNIA

przeciwgruźlica i przeciwjaglica,

z której korzystać bezpłatnie mają prawo wszyscy mieszkańcy powiatu Białskiego bez żadnych ograniczeń—godziny przyjęć przeciwjaglicy od 3 do 4, a przeciwgruźlicy od 5 do 7 po południu co dnia, za wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Przewodniczącą Wydziału Powiatowego
STAROSTA

J. Bobek.

8 godzin pracy.

Jedno pismo niemieckie opowiada następujące zdarzenie: Na morzu powstała burza. Kapitan mówi do podróżnych: „Określ zagroźony, musimy ratować się wpław. Za dwanaście godzin dotrzemy do wyspy”. Pasażerów było trzech: żyd, chrześcijańsko-socjalny i socjalny demokracja, — czwarty był kapitan. Wyratował się żyd, chrześcijańsko-socjalny i kapitan Socjalny demokracja wolał zginać, niż przekroczyć termin 8-godzinny.

Jan Skubisz rocz. 1898 zam. w kol. Witoldów gm. Zakanale zgubił książeczkę wojskową, wydaną w Lubartowie woj. Lubelskim przez Kómisję poborową.

Moszkowi Frydman zam. w Wiśnicy spalił się książeczką wojskową wydaną przez P. K. U. w Białej rocznik 1888.

Uszer Prater zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Białej rocz. 1888.

Pawel Jakuszko, zamieszkały w Blotkowie, gminy Kobyłany, pow. Biela Podlaska uniemożliwił zgubione przez siebie 11 sztuk wosku na ogólną sumę 1830 zł. wystawione przez Damjana Lastowskiego z Kobyłan. 1-3.

Skradzono książeczkę wojskową — wycana przez P. K. U. w Białej Podlaskiej Feliksowi Altyce rocznik 1905, zamieszkałemu w Witobrozu, gm. Zerocin 1-3.

Ogłoszenie.

Zarząd Państwowej Stadniny Koni w Janowie Podlaskim niniejszem ogłasza przetarg na sprzedaż 2-eh klaczek rocznych:

1) pół krwi anglo-arab. klacz gniada „Iluzja” № 232 po № XII King s Idler i № 46 „Daria”.

2) oraz czystej krwi arabskiej klacz siwa „Iwonka” № 50 po № XXXII Muezin i № 152 „Danusia”.

Przetarg odbędzie się d. 11 maja 1928 r. o godz. 10-ej w maneżu Państwowej Stadniny Koni w Janowie Podl.

Zarząd Państwowej Stadniny Koni w Janowie Podl.

Zarząd Podlaskiego Syndykatu Rolniczego

Spółki Akcyjnej
w Białej Podlaskiej,

na zasadzie § 17 Statutu, zawiadamia pp. Akcjonariuszów, że Zwyczajne Walne Zgromadzenie odbędzie się w dniu 31 maja 1928 r. o godzinie 5-ej po południu, w Warszawie, przy ul. Natolińskiej № 13 m. 4 (lokal Podlaskiej Wytwórni Samolotów).

PORZĄDEK DZIENNY.

- 1) Wybór przewodniczącego Zebrania.
- 2) Sprawozdanie Zarządu z działalności za rok operacyjny 1927.
- 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
- 4) Zatwierdzenie bilansu i r-ku Strat i Zysków za rok 1927.
- 5) Zatwierdzenie budżetu i planu działania na rok 1928.
- 6) Wybór członków Zarządu oraz członków Komisji Rewizyjnej na miejsca ustępujących.
- 7) Sprawa ewikeli i hipotecznej.
- 8) Zmiana § 41 Statutu.
- 9) Wolne wnioski.

Właściciele akcji korzystają, w myśl § 23 Statutu, z prawa głosu, ile przynajmniej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia złożą w biurze Syndykatu w Białej Podlaskiej przy ulicy Warszawskiej № 5, swoje akcje. Zamiast akcji mogą być złożone świadectwa depozytowe lub zastawowe polskich instytucji kredytowych rządowych lub prywatnych.

W razie niedojścia do skutku Zebrania w powyższym terminie, następne Zebranie odbędzie się w drugim terminie, t. j. dnia 31 maja 1928 roku, w tem samym miejscu o godzinie 6-ej po południu, z tym samym porządkiem dziennym i będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych akcjonariuszy.

Nasiona wyborowe

Rozpłycaze do pracy w polu, sadzie i ogrodzie.

Wirówki „Melotte”, oraz

Narzędzia ogrodnicze i pszczelnicze w wielkim wyborze.

CENNIKI NA ŻĄDANIE GRATIS

poleca **SKŁAD NASION** ogrodowych rolnych i zbóż.

BOHDAN DRZEWIECKI i S-ka

Lublin, Ś-to Duska 10 w podwórzu tel. 11-25.

ŻĄDANIE KATALOGU DZ. I**DOBRE MASŁO ZAWSZE JEST W CENIE.**

Za swoje pieniądze spożywcy wy-

magają smacznego, czystego i trwałego masła i płacą za nie lepsze ceny.

Takie masła można zrobić tylko „ALFA LAVAL” i zmasalając śmietanę w masielnicy „ALFA”.

Używając tych maszyn otrzymuje się

Więcej masła lepszego — i więcej za nie pieniędzy

30-letnia piśmienna gwarancja używalności. Sprzedaż bezprocentowa na 10 rat miesięcz.

Przeszło 3.500.000 rolników używa wirówki „ALFA-LAVAL”.

Do nabycia wszędzie na bardzo dogodnych warunkach.

Złoty medal na wyst. w Częstochowie w 1926 r. **za wirówki „ALFA-LAVAL”**

” ” ” w Katowicach w 1927 r.

dyplom honor. ” ” w Stryju w 1927 r. i inne maszyny mleczarskie.

Po zakup wirówek prosimy się zwracać do naszych przedstawicieli na Białą i okolice

PODLASKI SYNDYKAT ROLNICZY

Kompletne instalacje mleczarni Spółdzielczych.

Wirówki „Alfa-Laval” były i są najlepsze

Towarzystwo „ALFA-LAVAL”

Sp. z ogr. odp.

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 60 Oddział w Poznaniu, ul. Gwarna Nr. 9.

